

Sybilla dla kustosza!

Jest takie święto, o którym pamiętają przede wszystkim sami zainteresowani, choć robią wiele, aby je propagować możliwie szeroko. To Międzynarodowy Dzień Muzeów obchodzony na świecie zawsze 18 maja i towarzysząca mu, w pierwszą sobotę po tym dniu, Noc Muzeów. A także liczący już kilkadziesiąt lat Ogólnopolski Konkurs na Wydarzenie Muzealne Roku, organizowany początkowo przez Ministerstwo Kultury, później przez Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. Nagroda w tym konkursie nosi nazwę „Sybilli”, zapewne na pamiątkę Izabeli Czartoryskiej i jej muzealnych zbiorów gromadzonych między innymi w świątyni Sybilli w Puławach.

16 maja na Zamku Królewskim w Warszawie wręczono nagrody i wyróżnienia wybranym wydarzeniom i instytucjom z całej Polski. A jednym z trzech równorzędnych wyróżnień, dającym notabene prawo do tytułu laureata, uhonorowano Muzeum Miasta Łodzi za wystawę „Karl Dedecius. Literatura-Dialog-Europa”. Cieszymy się w Łodzi z tego tytułu i sukcesu, zwłaszcza że jest to jedyne wyróżnienie przyznane instytucji z terenu miasta i regionu!

Wyróżnienie przyznano w kategorii „Wystawy historyczne i archeologiczne”, ale w istocie był to cykl działań poświęconych postaci jednego z wielkich łodzian, obdarowanego w 1992 roku godnością Honorowego Obywatela Miasta. Sama wystawa pokazywana była w salach naszego muzeum od maja do sierpnia 2015 roku, a później przeniesiono ją do Darmstadt, miasta, w którym Dedecius stworzył Deutsches Polen-Institut i kierował nim przez wiele lat. Zresztą o jego zasługach dla kultury polskiej i rodzinnego miasta pisano dużo, można też zapoznać się z jego życiem i działalnością, odwiedzając poświęcony mu w Muzeum Miasta Łodzi gabinet, w istocie stałą ekspozycję.

W kontekście tej instytucji można mówić nawet o permanentnych, wiele lat trwających działaniach dla przybliżenia i spopularyzowania postaci Karla Dedeciusa. Jeszcze w 1989 roku staraniem muzeum ukazał się bibliofilski, bardzo pięknie i starannie opracowany redakcyjnie przez Mirosława Borusiewicza druk „Partnerstwo i poezja”. Pomieszczony w nim został - w niemieckim oryginale i polskim autoryzowanym przekładzie - wykład, jaki miał Dedecius na uroczystości inauguracyjnej dziesięciolecie współpracy między Uniwersytetem Justusa Liebiga w Giessen a Uniwersytetem Łódzkim. W 1999 roku udostępniona została wspomniana już wystawa stała w Muzeum Miasta Łodzi, niewiele lat później - w 2001 roku, na 80. urodziny Dedeciusa - ukazała się nakładem muzeum antologia poezji „Dialog z pamięcią. Wiersze z Łodzi”. Znowu rzecz wyjątkowa. Opracowany przez Lucynę Skompską wybór wierszy łódzkich poetów wszystkich pokoleń, od nestorów jak Marian Piechał, Jan Huszcza czy Tadeusz Chróścielewski, poprzez wszystkie kolejne pokolenia. A między innymi Jacek Bierezin, Zbigniew Dominiak, Zdzisław Jaskuła, Jerzy Jarniewicz, Andrzej Strąk, Dorota Koman. Razem 26 twórców, każdy z jednym wybranym wierszem po polsku i niemiecku w mistrzowskim przekładzie Karla Dedeciusa.

I teraz ta międzynarodowa wystawa obudowana warsztatami dla młodzieży, spotkaniami tłumaczy, publikacją monumentalnego katalogu. Dobrze, że ją dostrzeżono i nagrodzono na szerszym forum właśnie teraz, niemal w przeddzień kolejnych urodzin (20 maja 1921) naszego Europejczyka z Łodzi.

Dla wszystkich muzealników, dla ludzi interesujących się losami tej (i innych) instytucji kultury, to dobry znak. Dla realizatorów wystawy i towarzyszących działań - potwierdzenie jakości wykonanej pracy. Może cieszyć się z nagrody Małgorzata Laurentowicz, bo jej wysiłek organizacyjny i zaangażowanie zostały teraz potwierdzone. Pamiętamy okoliczności, w jakich zegnała „swoje” muzeum (a przepracowała w nim ponad 40 lat!), teraz okazuje się, że nie pozostały po niej zgliszcza

i ruiny.

Równie satysfakcjonujący start ma Barbara Kurowska. To wyróżnienie jest widowym potwierdzeniem stanu instytucji, do jakiej tak niedawno weszła: ustabilizowanej, szanowanej, docenianej, z dużym potencjałem i znaczącymi dokonaniem. A że jest doświadczona i mądra, więc z pewnością do sukcesów poprzedników zechce dołożyć swoje, a to znaczy tyle, że nie odcinając się od przeszłości będzie tylko budować. Co nigdy nie było łatwe, tym bardziej więc życzymy jej powodzenia.

Nie wiem, kto jeszcze zechce złożyć gratulacje obu paniom dyrektor - poprzedniej i obecnej, a także muzealnikom i kustoszom z okazji ich święta i z okazji tej nagrody. Wiem natomiast, kto już dostrzegł i w najlepszy możliwy dla siebie sposób uczcił nasze wspólne muzealne święto.

Odkryłem oto piwo o jakże miłej, bliskiej wszystkim muzealnikom (a też bibliotekarzom, archiwariuszom a nawet niektórym duchownym) nazwie „Kustosz”, w wersji owocowej. Choć nie gustuję w takich piwach, doceniam starania browaru, który je uwarzył, jak również jego marketingową przenikliwość. Nie jest tajemnicą, że piwa smakowe kierowane są w dużej mierze do kobiet, podobnie wiadomo jest, jak bardzo sfeminizowane są biblioteki, archiwa i muzea. Zatem każda (każdy) kustosz w swoje święto wzniesie toast piwem „Kustosz”. Ja czynię to za moich przyjaciół, wszystkich muzealnych kustoszy i za Muzeum Miasta Łodzi z okazji udziału w Sybilli!

Mieczysław Kuźmicki

Na zdjęciu: Barbara Kurowska (p.o. Dyrektor Muzeum Miasta Łodzi), Marta Skłodowska (kuratorka wystawy), Katarzyna Lewoc (architektura wystawy, 2x3 Studio Kreatywne), Marcin Kuropatwa (koordynator wystawy).